№ 160. Czwartek 16. Lipca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Dar na zakłady dobroczynne. — Mianowania. — Owacye przełożonym zakazane.)

Lwów, 15. lipca. Dziedzic dóbr Horodenki baron Mikołaj Romaszkan pragnąc od siebie przyczynić zasiłku na opędzenie potrzeb w zakładach dobroczynności, złożył w prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, sumę 200 zr., i poruczył obdzielenie do woli naczelnej władzy krajowej. C. k. prezydyum Namiestnictwa obracając dar udzielony na zasiłek zakładu dobroczynności stosownie do polecenia, wyrazić oraz chciało szlachetnemu dawcy imieniem tych zakładów podziękowanie za pamięć i życzliwą pomoc w sprawie ludzkości.

— Uchwałą c. k. dyrekcyi finansów Lwowskiego okręgu administracyjnego zostali mianowani:

a) obrachunkowymi asystentami urzędu podatkowego IIIciej klasy przy władzach obwodowych:

asystent magazynu wojskowego Alojzy *Mędlowski*, praktykant urzędowy Konstantyn *Laurecki*, nadzorca straży finansowej Jan *Stoklasa*, fejerwerker ósmego pułku artyleryi polnej Karol *Grzewiński*, inwalidzi rezerwacyjni: feldwebel Rafał *Dobrzański*, i Edward *Łukowski*, nakoniec feldwebel dziesiątego pułku piechoty liniowej Stefan *Hollender*, a mianowicie pierwszy z nich w charakterze stałym, drudzy zaś w prowizorycznym.

b) prowizorycznym asystentem urzędu podatkowego IIIciej klasy, nadzorca straży finansowej Maxymilian *Kolb*.

— Rozporządzeniem c. k. ministeryum skarbu zakazuje się straży finansowej wszelkich owacyi, w rocznicę imienin dla swoich przełożonych, tudzież wszelkich demonstracyi podczas przenosin, lub z jakichkolwiek innych pobudek, niepochodzących z wyszczególnienia monarchicznego. Nie wolno też ani wyprawiać uczt dla nich, ani honorowych składać upominków, ani tego wszystkiego co z wydatkami i kosztem jest połączone.

Ameryka.

(Komunikacye z Kalifornią. — Utarczki z Indyanami.)

Nowy Jork, 27. czerwca. Departament spraw wewnętrznych otrzymał doniesienie, że superintendenci rozmaitych projektowanych szlaków morskich na cichym oceanie zajmują się gorliwie pracami w tej sprawie, i że chcieliby je jak najprędzej ukończyć. — Gabinet rozpoznawał dziś powtórnie kwestyę względem poczty lądowej z Kalifornii i odwrotnie. A że stacye pocztowe już oznaczono, przeto zależy to już od poczmistrza jeneralnego, kiedy umowy mają być podpisane. Prezydent odjeżdża około połowy lipca do Bedford Springs, a za powrotem swym zajmie rezydencyę swą w przytułku inwalidów odległym ztąd cztery mile.

Z **St. Louis** donoszą z 25. czerwca: Drogą pocztową otrzymano tu wiadomości sięgające po dzień 30. maja. Oddział wojskowy złożony z 350 ludzi pod wodzą p. Bonneville wkroczył na ziemię szczepu Gela-Apasze, by ukarać Indyan za tyle okrucieństw, jakich się na Europejczykach dopuścili. Rządca państwa mexykańskiego Chihuahua chciał także rozpocząć kroki nieprzyjacielskie przeciw Indyanom i dał przyrzeczenie, że niedozwoli na ziemi mexykańskiej żadnego przytułku zbiegom indyjskim. Względem działań wojskowych porozumieć się ma z p. Bonneville.

Hiszpania.

(Insurgenci. — Hasło republikanów. — Depesza z 8. lipca.)

Madryt, 5. lipca. Wiadomości z Sewili są zawsze jeszcze niepomyślne. Insurgentom powiodło się w Sewili pozyskać dość znaczne stronnictwo, gdyż ofiarowali każdemu robotnikowi bez utrzymania po 10 realów dziennie, a prócz tego racye chleba, mięsa i wina. W pogoń za nimi wyruszały kompania piechoty, dwie bateryje i szwadron konnicy do Sierra de Moron. Szef insurgentów, Manuel Maria Caro, przywłaszcza sobie tytuł „jenerał-komendanta prowincyi". Wszędzie proklamują insurgenci republikę, wolność, zniesienie konskrypcyi, uzbrojenie ludu. Ich hasło jest: „Od San Antoiny do San Antolin, republika lub Montemolin". — W Osunie miały wybuchnąć niespokoje.

Depesza telegraficzna z 8. lipca donosi z **Madrytu:** „Rząd przedłożył kongresowi projekt budżetu. — Temi dniami podpisany został traktat względem własności literackiej między Hiszpanią i Anglią."

Anglia.

(Nowiny dworu. — Książę Napoleon. — Goście belgijscy odjechali. — Telegraf transatlantycki. — Poczta australska. — Nowy Otello i Jago. — Sprawy parlamentu. — Kanał Suezu. — Wicekrólestwo Irlandyi.)

Londyn, 9. lipca. Zapowiedziane odwiedziny Królowej i jej dostojnych gości w obozie pod Aldershott nastąpiły wczoraj. Stojąca tam dywizya pod dowództwem jenerał-porucznika Knolly liczy do 8500 ludzi i 30 dział.

We wtorek przybył książę Napoleon z Plymouth okrętem „Reine Hortense" do Falmouth i zwiedzał kilka kopalni w okolicy. Jak słychać, jedzie książę na Bristol do Manchestru.

— Królewscy goście belgijscy zabawią w Londynie po dzień 11. b. m.: odjadą wprost do Ostendy na król. angielskim yachcie „Victoria and Albert". Dnia 16. b. m. przeniesie się dwór na wyspę Wight; książę Fryderyk Wilhelm powróci tymczasem do Berlina.

Drut do transatlantyckiej linii telegrafowej ładują bez przerwy na fregatę amerykańską „Niagarra" w porcie liverpoolskim. Dotąd ma już fregata 6400 cetnarów drutu na pokładzie, a zręcznem przyrządzeniem będzie można nadal ładować codziennie po 2000 cetnarów. Spodziewać się, że około 20. b. m. odpłynie z portu z całym ładunkiem, nie idąc głębiej nad 25 stóp.

Paropływ „Candace" przywiózł prócz 1349 uncyi złotego piasku także list z *Bony* z 5., z *Lagos* z 9. i z *Przylądku* z 12go czerwca. W *Sierra Leone* popełniono d. 14. maja szczególniejsze morderstwo. Kapitan Pearson z pierwszego i podporucznik Watson z trzeciego zachodnio-indyjskiego pułku liniowego grali na pewnym teatrze amatorskim, pierwszy rolę Otella drugi Jaga. Nazajutrz wpadł kapitan do pokoju porucznika, i strzałem z pistoletu zabił go śpiącego w łóżku. Powód dać miała p. Fitzmaurice, która grała rolę Desdomeny. — Na przylądku panował spokój niezakłócony.

— Na posiedzeniu *Izby niższej* z 7. lipca przypadły z porządku dziennego następujące dwie ważne sprawy:

1) *Mr. H. Berckeley* zapytywał prezydenta ministrów, czy rząd angielski myśli nakłaniać Sułtana, by wysłuchał prośby wicekróla Egiptu i sankcyonował projekt pana Ferdynanda Lesseps względem budowli kananału Suez. Projekt ten pochwaliły najznakomitsze handlowe i portowe miasta Anglii. Czy rząd ma co zarzucić na ten plan i czy chce objawić publicznie swoje powody? *Lord Palmerston* odpowiedział: „Rząd Jej Mości Królowy niemoże w istocie nakłaniać Sułtana do przyzwolenia budowli tego kanału, ponieważ o 15 lat używał właśnie na to całego wpływu, jaki posiada w Konstantynopolu i Egipcie, ażeby przeszkodzić przeprowadzeniu tego planu. Przedsiębierstwo, uważane ze stanowiska komercyalnego, można policzyć snadnie do owych baniek mydlanych, któremi łatwowierni kapitaliści dają się uwodzić czasami. Mojem zdaniem jest ono fizycznie niepodobne do wykonania, chyba z tak wielkiemi kosztami, że niepozostawałaby żadna nadzieja ich powetowania. Mniemam przeto, że ci, którzyby pieniądze swoje chcieli rezykować na podobne przedsiębierstwo, (jeśliby w ogóle znaleźli się ludzie do tego zdolni), doznaliby w końcu zbyt gorzkiego zawodu. Jednak nie to jest właściwe stanowisko, z którego rząd potępia to przedsiębierstwo. Osoba prywatna jest panią swojej woli, i jeśli zapuszcza się w niepraktyczne przedsiębierstwa, musi sama pokutować za to. Ale projekt ten zagraża widokom naszej ojczyzny, sprzeciwia się wyrzeczonej polityce Anglii co do związku między Egiptem i Turcyą, polityce, która poparta została wojną i traktatem paryzkim.

Widoczną, polityczną tendencyą tego przedsiębierstwa jest, ułatwić oderwanie Egiptu od Turcyi. Łączą się z niem jeszcze i dalsze zmiany — względem ułatwienia przystępu do naszych posiadłości indyjskich —; ale tych niepotrzebuję wyjawiać bliżej, gdyż każdy, ktokolwiek zastanowił się uważnie nad tą sprawą, sam je ocenić potrafi. Niemogę tylko dziwić się temu, jak mógł pan Lesseps do tego stopnia liczyć na łatwowierność kapitalistów angiel-

skich, że z przejazdki swej po rozmaitych hrabstwach obiecywał sobie pieniężne poparcie planu, który w każdym względzie sprzeciwia się tak wielce widokom Anglii. Plan ten, o ile sobie przypominam, wylągł się przed 15tu laty dla rywalizacyi z koleją żelazną między Alexandryą i Suezem, która jednakże, zalecając się większą praktycznością i korzyścią, otrzymała wówczas pierwszeństwo; ale pan Lesseps i niektórzy wspólnicy jego osiągną zapewne swój zamiar, chociaż nawet całe to przedsiębierstwo nieprzyjdzie wcale do skutku. Jeżeli szanowny mój przyjaciel, reprezentant Bristolu, zechce usłuchać mojej rady, tedy życzyłbym mu niemieszać się wcale w tę sprawę."

2) Mr. *Roebuck* zaproponował zniesienie posady Lorda Namiestnika (czyli wicekróla) Irlandyi. Ten sam wniosek robił dawniej kilkakrotnie Mr. Hume, a w roku 1850 występywał z nim Lord John Russell, wówczas prezydent gabinetu. Połowa dzisiejszych członków rządu głosowała wtedy za wnioskiem. Stosunki Irlandyi są dziś nierównie pomyślniejsze niż przed 7 laty i połączenie jej z Anglią niebyło nigdy ściślejsze. Przedział fizyczny niezasługuje nawet na wzmiankę, bo przecież i Szkocyę administrowano z Londynu w takich czasach, kiedy poczta do Edinburga potrzebowała 3 tygodnie czasu. Na cóż więc ów dwór pozorny, który kosztuje rocznie 100.000 funtów szterlingów a służy tylko do podżegania intryg lokalnych?

Mr. *Cullogh* proponował kwestyę wstępną. Niemiałby nic przeciw mocyi, gdyby wyszła z rządu, połączona z mianowaniem czwartego sekretarza państwa; gdyż niezdaje mi się, żeby minister spraw wewnętrznych miał dosyć czasu zajmować się sprawami Irlandyi. — System rządu angielskiego nieprzypada do stosunków Irlandyi tak samo dziś jak przed 50 laty.

Mr. *Grogan* zbijał mocyę w tym samym duchu, przytaczając zdania księcia Wellingtona, Sir Roberta Peela, Mra. Goualburna i kilku innych, którzy radzili zatrzymać dwór dubliński.

Sir *Willam Somerville* popierał wniosek z zapałem, ubolewając nad nieobecnością Lorda John Russell, gdyż ten, o ile mu wiadomo, jest mocno przekonany o stosowności zniesienia tej posady.

Mr. *Vanse* dowodził, że pośrednictwo wicekróla jest niezbędnie potrzebne w stronniczych walkach iryjskich.

Mr. *Baywell* zapewniał, że zniesienie tej posady sprzeciwia się uczuciu narodowości Irlandów, a ci kilku z pomiędzy nich, którzy przemawiają za wnioskiem, reprezentują gminy angielskie lub szkockie.

Mr. *Horsmann* popierał kwestyę wstępną. Także Lord *Palmerston*, który ze stanowiska swego niemógł ani popierać ani zbijać mocyi, oświadczył, że jest na wszelki sposób niepraktyczna. Wicekrólestwo ma bez zaprzeczenia swoje miejscowe korzyści, a chociaż niemożna bronić go bezwarunkowo, to przecież byłoby niepodobieństwem w ciągu teraźniejszej sesyi zmienić cały system rządu iryjskiego. I on więc oświadczył się za kwestyą wstępną.

Mr. *Disraeli* utrzymywał, że zaproponowana zmiana niejest dostatecznie usprawiedliwiona. Jeśli wicekrólestwu zarzucają próżną wystawność, to zarzut ten godzi także na królestwo; i to zasadza się po części na zewnętrznym połysku, ale wystawność i przepych są mimo to niezbędnym żywiołem królestwa. Właściwych niedogodności w administracyi wicekrólów nieudowodniono wcale, a ostatni trzej namiestnicy, Lordowie Clarendon, St. Germans i Carlisle, zjednali dla siebie powszechne uznanie. Zaczem oświadczył on sie także za kwestyą wstępną, którą przyjęto wkońcu 266 głosami przeciw 115.

Francya.

(Nowiny dworu. — Obliczenie głosów. — Dekreta względem kolei. — Doniesienia z Senegambii. — Dalszy raport z wyprawy na Kabylię. — Sprawa tunetańska o zabicie żyda. — Konwencya z Peruwią. — Doniesienia z Grecyi.)

Paryż, 9. lipca. Podróż Cesarzowy do Plombières przyszła niespodziewanie. Jej Cesarska Mość opuściła Paryż dziś zrana o godzinie 8½. Z St. Cloud przybyła zwyczajnym powozem pod eskortą dragonów gwardyi do dworca kolei sztrasburgskiej, gdzie przyjmowali ją minister państwa, Fould i prefekci Haussmann i Pietri. Jej Ces. Mość jedzie z całym dworem. Podróży tej podsuwają rozmaite zamiary; najpewniejsza, że chce towarzyszyć Cesarzowi w wycieczce do Niemczy.

— Dziś zrana przedsiębrano w sali ratuszowej St. Jean urzędowe obliczenie głosów zebranych przy trzech wyborach dodatkowych. Oprócz świata urzędowego zebrało się na tę uroczystość 400 do 500 osób, a między temi znajdowało się do 300 tajemnych ajentów policyjnych. Władze bowiem zostały wczoraj zawiadomione, że przy dzisiejszem obliczaniu głosów miała nastąpić jakaś demonstracya, ajenci policyjni mieli rozkaz, aresztować natychmiast podejrzanych. Ale wszystko skończyło się spokojnie. Cyfry urzędowego obliczenia mało się różnią od znanych już i są następujące: 3ci okręg wyborczy. Zapisanych wyborców 34.842, liczba głosujących 21.142, nieważnych kartek wyborczych 176; Cavaignac otrzymał 10.950 głosów, Thibaut 9952, rozmaitych głosów było 62. 4ty okręg wyborczy. Zapisanych wyborców 35.347, liczba głosujących 21.319, nieważnych kartek wyborczych 134, Emil Olivier otrzymał 11.005 głosów, Vavin 10.006, rozmaitych głosów było 174. 7my okręg wyborczy. Zapisanych wyborców 36.242, liczba głosujących 25.523, nieważnych kartek wyborczych 266, Darimon otrzymał 12.078 głosów, Lanquetin 11.038, rozmaitych głosów było 256. Po skończonem obliczeniu ogłoszono trzech kandydatów opozycyi deputowanymi i zamknięto posiedzenie. Prezydenci i inni członkowie biór, jako też dziennikarze byli znowu na śniadaniu u prefekta. Na placu przed ratuszem zebrała się znaczna masa ludu, ale nigdzie niezakłócono spokojności. W Somme otrzymał kandydat nieurzędowy E. de Morgan 14.264, a rządowy 10 895 głosów. W Mayenne miał Halligon, kandydat opozycyi 11.336, a kandydat rządowy, Legretain, tylko 7988 głosów. Podług obliczenia dziennika *Constitutionnell* otrzymało w Paryżu pięciu kandydatów rządowych razem 61.142, a kandydaci opozycyi 59.099 głosów. Na wyspie Korsyce obrani zostali kandydaci rządowi, Severin Abbatucci i Mariani prawie jednogłośnie.

Monitor ogłasza dziś kilka dekretów w sprawie towarzystw kolei żelaznej, a mianowicie jeden z nich potwierdza statuta towarzystwa kolei północnej, drugi dozwala towarzystwu kolei Ardennów i Oazy przybrać nazwę towarzystwa kolei Ardennów, a trzeci uznaje towarzystwo bezimienne towarzystwem kolei żelaznej z Paryża do Lugdunu i do morza śródziemnego i potwierdza jego statuta.

Z wyjątków, jakie przytacza *Monitor* z najnowszych rapartów gubernatora Senegalu, podpułkownika Faidherbe, dowiadujemy się, że Francuzi postępują pomyślnie w walkach swoich z Maurami po prawym brzegu Senegalu. Faidherbe doścignął w Dialmath bandę Maurów, która zburzyła Gandon i zabił kilku emirów spokrewnionych z Mohamedem-el-Habib; prócz tego poległo na placu 29 Maurów, samych znakomitych mężów. Eli, dowódzca tej bandy, umknął do Fety i chce się dostać do swego ojca, a wieś Le Cayar oświadczyła się przeciw Maurom.

— Dalej ogłasza *Monitor* raport jenerał-gubernatora Algieryi do ministra wojny, datowany z obozu w Ait-el-Arbie u Beni-Yenów z 3go lipca. Gdy jenerał Mac-Mahon — pisze marszałek Randon — zajął 24. czerwca silną pozycyę w Iszerydanie, pozostawała jeszcze do zdobycia wieś Agmun-Izem, ostatnie centrum nieprzyjaźnego szczepu na ostatecznej granicy Beni-Ratów, w odległości 3000 metrów przy gościńcu Beni-Jazów. Przystęp do tej wsi, obwarowanej już z natury górzystem położeniem, utrudnił nieprzyjaciel jeszcze bardziej licznemi szańcami i zasadzkami. Dnia 30. czerwca po południu spostrzegł Mac-Mahon, że liczba obrońców wsi znacznie się zmniejszyła. Główną przyczyną tego zmniejszenia było poruszenie kontyngensów podbitych Beni-Frauzów i Beni-Ratów, który pod dowództwem porucznika Jobst zagrażał prawemu skrzydłu nieprzyjaciela. Natychmiast przystąpił jenerał z 1. brygadą (jenerała Perigot) do ataku, gdy tymczasem 3. brygada (jenerał Bourbaki) pozostała w pogotowiu w Iszerydanie, by w razie potrzeby wspierać 2gą brygadę, która o godzinie 3. wyruszyła z Iszerydanu, wspierana kontyngensem podbitych Beni-Ratów i Beni-Frauzów, ci postępowali na czele lewego skrzydła i mieli atakować wieś z drugiej strony. — W największym porządku wdrapano się na górę i o godzinie 3½ rozpoczął się ogień na kilku punktach, pierwsze okopy zostały spiesznie zajęte, gdy tymczasem z prawego i lewego skrzydła postępowały bataliony naprzód zamkniętym szeregiem i atakowały silnie szańce kabylskie. Zagrożeni na linii odwrotnej, opuścili Kabyle swoją pozycyę i o godzinie 4½ weszły już do wsi wszystkie korpusy 2. brygady. Francuzi niemieli żadnych poległych, a z 12 ranionych, między tymi 2 oficerów, był tylko jeden w niebezpiecznym stanie. Beni-Raci i Beni-Frauzowie strzelali na nieprzyjaciela „jak nasi żołnierze", i przyczynili się wielce do spiesznego zwycięztwa. W potyczce furażerskiej, która zaszła 28. czerwca, stracili Francuzi jednego zabitego i 5 ranionych. W końcu donosi marszałek Randon, że na dniu 2. lipca stawili Beni-Yeni zakładników i poddali się, równie jak Beni-Budary i Beni-Uasify, którzy nieczekali nawet na przybycie Francuzów. Zrana 2. lipca obsadziły dywizye Mac-Mahon i Renault bez najmniejszego oporu krainę Beni-Menguilletów i wszystkie trzy dywizye połączyły się teraz forpocztami swemi.

— Francuzki jeneralny konzul w Tunecie, pan Rocher, przedstawia w raporcie swoim, że rząd francuzki powinien domagać się u Beja Tunetu surowej sprawiedliwości za niesłuszne i okrutne stracenie pewnego izraelity w Tunecie.

— Konwencyę z republiką Peru względem odstąpienia obfitych w Guano wysp Chinchas przyjęły już stanowczo mocarstwa zachodnie.

— Konskrypcya ludności w Atenach została już ukończona. Liczba mieszkańców włącznie z Pirejem wynosi 50.000 dusz. W roku 1854 miały Ateny tylko 37.000 mieszkańców.

Belgia.

(Wiadomości bieżące. — Książę Walii. — Hrabia Archinto. — Upominek panu de Brouckere.)

Bruxela, 9. lipca. Książę Walii przejeżdżał wczoraj w najściślejszym incognito przez nasze miasto do pobliskiej wsi Waterloo dla zwiedzenia pobojowiska, zkąd udał się niezwłocznie w dalszą podróż do Niemczy. — Hrabiego Archinto przyjmował wczoraj książę Brabantu. — Przedwczoraj doręczyli belgijscy uczestnicy wystawy paryskiej panu de Brouckere srebrną wazę, przeznaczoną w upominku.

Szwajcarya.

(Zagajenie rady narodowej.)

Berna, 7. lipca. Przy zagajeniu rady narodowej dotknął prezydent Escher w dłuższej przemowie wszystkich ważniejszych wypadków, jakie zachodziły od czasu ostatniego zamknięcia izby, mianowicie poruszył tak niebezpieczny i drażliwy a tak pomyślnie i zaszczytnie załagodzony spór z Prusami, nakoniec napomknął nieco o festynie strzeleckim i wystawie przemysłowej, również pod każ-

dym względem chlubnej dla Szwajcaryi. Następnie przystąpiła Izba do nowego ukonstytuowania się, a większością głosów mianowany p. Migy prezydentem a p. Keller wiceprezydentem.

Włochy.

(Szczegóły z powstania w Neapolitańskiem. — Odkrycie broni i amunicyi w Genueńskiem. — Proklamacye. — Wiadomości bieżące.)

W korespondencyi neapolitańskiej z 2go b. m. do *Gazz. de France* zawierają się między innemi i te szczegóły o zdradzieckim zamachu w królestwie obojga Sycylii:

„Nad przytłumieniem zaburzeń czuwał Król osobiście. A że Ponza leży niedaleko Gaety, przeto otrzymał spiesznie wiadomość o wypadkach tamtejszych; wysłał też niezwłocznie obie fregaty trzymane każdego czasu w pogotowiu, wydał potrzebne rozkazy i uwiadomił ministrów swoich, by nie zjeżdżali się według dawniejszego polecenia na obrady gabinetowe do Gaety, lecz w miejscu pozostawali.

Powstańce, których liczba wynosiła 4—500 dopuściwszy się wprzód rabunku na wyspie Ponza, chcieli omylić czujność władz tym sposobem, że wylądowali po przeciwnej stronie Neapolu, pod wsią Sapri (w prowincyi Salerno).

Obliczono, że zapas broni znaleziony na pokładzie paropływu „Cagliari" i inne przybory okrętowe kosztować musiały do 1 miliona franków.

Pułk strzelców, z którego do ścigania powstańców zbiegłych z pod Sapri wysłano 4 kompanii, jest pułkiem neapolitańskim. Za zbliżeniem się najeźdźców uciekali mieszkańce mniejszych włości w góry, lecz w miejscach ludniejszych stawiali im opór silny, tak, że zmuszeni byli szukać bezpieczeństwa dla siebie, i udali się inną już stroną w okolice miasta Sala, gdzie ich straż miejska otoczyła i pobiła na głowę. Wielu z powstańców poległo, a więcej jeszcze odniosło rany. Więźnie z Ponzy poddali się bez namysłu. Resztę zbiegłych insurgentów połapano zapewne już w tej chwili."

Dziennik urzędowy królestwa obojga Sycylii wyraża się z największą pochwałą o milicyi miejskiej, która oderwała się od pracy w polu, a pospieszyła z bronią w ręku przeciw najeźdźcom.

Gazz. di Genova z 6go b. m. pisze:

Śledztwa i dochodzenia władz w sprawie napadu powstańców wykonanego 26. czerwca trwają ciągle.

W liczbie przytrzymanych ostatniemi czasy znajduje się także p. Pareto i miss Gessie White, którą stronnictwo jej w Genuy przyjmowało z odszczególnieniem, gdy przed dwoma miesiącami do tego miasta przybyła.

Poczynione w rozmaitych częściach miasta odkrycia świadczą o wielkich zapasach broni i gotowości powstańców do walki. W pobliżu arsenału marynarki odkryto znów skład broni i amunicyi, a w jednym kanale ciągnącym się pod arsenałem znaleziono minę podłożoną, za pomocą której można było łatwo wyłom uskutecznić.

Dziś przywieziono na łodzi strażniczej strzelby i zapasy amunicyi znaleziono niedaleko przylądku Portofino.

Kierownicy powstania chcieli wzniecić nietylko rewolucyę w duchu politycznym, lecz zmierzali podobno także i do podpalenia miasta w punktach rozmaitych, do zrabowania pewnej liczby domów i do wymordowania osób niektórych.

W obec więc takich dążności i przygotowań widocznem jest niebezpieczeństwo, na jakie wystawiony był rząd, każda klasa mieszkańców i wszelka własność w takim razie, gdyby spisku tego wcześnie nie odkryto.

Pisma znalezione w składzie strzelb świadczą o tych zamiarach. Treść jednego tych pism taka:

Odwaga!

Pierwszy dom i pierwsza familia, którą macie przy ulicy . . . zrabować, jest . . . .; familia ta należy do najbogatszych, najmożniejszych, najokrutniejszych szpiegów i nieprzyjacioł wolności.

Rabunek i pożoga!

Odwaga!

Wieść niesie, że znajdować się ma jeszcze więcej zapasów broni, potąd jednak nie wykryto wszystkich schowków broni i amunicyi, i dlatego też nie można jeszcze było zwrócić na to uwagi zwierzchności i ludzi prywatnych, by się mieli na baczności i w wyszukaniu broni i amunicyi wzajemnie się wspierali.

Do Spezii wysłano posiłki zbrojne. Według otrzymanych wiadomości nie zaszło w mieście tem i w całej tej prowincyi nic szczególnego.

— Jego Świątobliwość Papież opuścił Modenę na d. 4. b. m., a J. M. książę odprowadzał go aż po samą granicę. *Gazz. di Bolog.* podaje pod d. 6. b. m. obszerny opis wszystkich uroczystości na cześć przybycia Ojca św.

Królestwo Polskie.

(Wyjazd za granicy urzędnikom pozwolony.)

Warszawa, 6. lipca. W sprzeczności z dawnemi ustawami wolno jest na mocy nowego rozporządzenia cesarskiego wyjeżdżać pensyonowanym urzędnikom publicznym na sześć miesięcy za granicę, nie zasięgając poprzedniego pozwolenia namiestnika. Kto przekroczyć chce ten okres czasu, a nie zrzeka się pensyi rosyjskiej, musi udać się naprzód o upoważnienie do namiestnika, kto zaś wybiera się za granicę na czas nieograniczony, potrzebuje niezbędnie pozwolenia samego Cesarza.

Rosya.

(Rozposządzenie względem lekarzy cudzoziemskich. — Zastępstwa w ministeryum.)

Lekarze cudzoziemscy przyjęci podczas ostatniej wojny do służby rosyjskiej uwolnieni zostali szczególnem rozporządzeniem cesarskim od wszelkich nowych examinów, jeśli tylko mogą wykazać się świadectwami zagranicznemi. Zato pozostanie niezmienną na przyszłość regułą, że każdy lekarz obcy, przyjęty w służbę rosyjską podczas wojny, musi postradać swą posadę, jeśli nie podda się nowemu examinowi w Rosyi, i nie przywłaszczy sobie dostatecznie języka krajowego. Te same obowiązki ciężą i na tych lekarzach zagranicznych, którzy podczas pokoju chcą wstąpić w służbę rosyjską, lub proszą o upoważnienie pozostać na praktyce w państwie rosyjskiem.

Zastępcą ministra sprawiedliwości hrabi Panina, który wyjechał za urlopem, mianowany został podsekretarz stanu tajny radzca Illiszewski, a zastępcą podsekretarza stanu w ministeryum spraw zagranicznych hrabi Tołstoj, tajny radca pan Malcow.

Grecya.

(Królowa wyjechała do Niemiec. — Następstwo tronu. — P. Blondeel przybył.)

Ateny, 4. lipca. J. M. Królowa wyjeżdża na rosyjskim paropływie „Kalimaki" we czwartek (9.) ze stolicy, a w niedzielę przybywa do Tryestu.

Jeden z najświeższych numerów *Monitora greckiego* pisze:

„Jesteśmy upoważnieni oznajmić publicznie, że wszystkie pogłoski co do greckiego następstwa tronu pochodzą z samych płonnych domysłów. Ubolewamy tylko, że własne nasze dzienniki stały się echem tych próżnych wieści, rozpoczynając żarliwie debaty w sprawie, którą dawno już załatwiły najzupełniej dyplomatyczne konferencye i traktaty."

Belgijski minister pełnomocny p. Blondeel przybył tu z Konstantynopola na stałe mieszkanie, będąc jak wiadomo zawierzytelnionym oraz przy dworze tutejszym.

Turcya.

(Uroczystości w stolicy. — Karawana do Meki. — Napady w Syryi. — Doniesienia z Bagdada. — P. Murray. — Wycieczki na rozbojników. — Metropolita rosyjski. — Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol, 4. lipca. Podając szczegółowy opis wycieczki J. M. Sułtana do *Ismidu*, pisze *Journal de Constantinople* między innemi:

Uroczystości obrzezania kilku synów Sułtana trwały przez cały tydzień, a codziennie znajdowało się mnóstwo osób znakomitych na świetnych ucztach, które sam Sułtan zaszczycał swoją obecnością. Ze wszystkich stron garnęły się także tłumy ludu, pieszo i w powozach, aby nasycić się widokiem wspaniałych obrzędów, a mieszkańcom w Skutarach i w odległych częściach miasta stały paropływy na usługi. Członkowie korpusu dyplomatycznego wracali co wieczora do swoich namiotów, gdzie przyjmowali odwiedziny wielkiego wezyra i innych ministrów otomańskich. Także i uczniowie rozmaitych szkół chrześciańskich i żydowskich brały udział w uroczystości, niosąc pod przewodnictwem nauczycieli wieńce i bukiety kwiatów przy pieśniach i psalmach.

Z **Damasku** donoszą pod d. 19. czerwca. Karawana z pielgrzymami odeszła do **Meki** d. 6. czerwca. Znajduje się w niej prócz 1000 syryjskich muzułmanów z Alepo 700 Turków i 500 Persów. Liczba Persów zeszczuplała z powodu ostatniej wojny z Anglią. Podobnież i kupiecka karawana do Bagdadu stoi już w pogotowiu do podróży. Składa się z 700 wielbłądów po większej części z angielskiemi wyrobami rękodzielniczemi, tudzież z cukrem mydłem i towarem krajowym. Doniesienia z Europy podniosły znacznie cenę jedwabiu.

W Sur dawniejszym Tyrus uderzyli muzułmani na chrześcian, lecz władze z Bejrutu przywróciły spiesznie spokój i porządek, a 17 winowajców ujęto w niewolę. C. k. major Satz przybył do Antyochii po konie, zakupione na rachunek rządu austryackiego.

Do **Bagdadu** przybyło d. 8. czerwca kilku wyższych oficerów perskich, aby w imieniu Szacha zaprosić p. Murraya do powrotu. U perskiej granicy czeka go kilka innych wyższych urzędników perskich. Z innych źródeł donoszą przeciwnie, że rząd perski nie uchwalił dotąd nic stanowczego w sprawie wydalonego pełnomocnika angielskiego.

Z **Aleppu** piszą pod d. 9. czerwca: Komendant wojska Azmi Basza podjął ostatniemi dniami wyprawę na rozbójniczą bandę Szejka Hedeena, a lubo łupiezcy co tchu umknęli w góry, udało mu się przecież odbić im do 2000 owiec i 70 wielbłądów obładowanych wełną. Zdobycz ta będzie powróconą prawym właścicielom.

W **Jerozolimie** oczekują na opróżnioną od ostatniej wojny stolicę archimandryczą nowego arcybiskupa rosyjskiego.

Z **Salonichi** nadeszły bliższe wiadomości w sprawie złupionej lądowej poczty tureckiej koło Yenidżi-Karassu. Wypadek ten zdarzył się w okręgu adryanopolskim we wiosce Karantykdere. Pocztylon padł ofiarą a z wozu zginęło 12.000 piastrów, ale pobliscy wieśniacy przytrzymali już dwóch hersztów tego zbrodniczego zamachu, a resztę spólników spodziewają się wytropić i schwytać niebawem.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 13. lipca. Jego Mość Król Pruski przybył 11go b. m. do Cieplic, Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Maxymilian 11go o godzinie 4. po południu do Opawy, a Jego królewicz. Mość Książę Elektor z Hessen-Kassel 11go wieczór do Marienbadu. Jego Cesarzew. Mość Książę Modeny przybył 11go wieczór do Pragi, a nazajutrz odjechał koleją żelazną na Aussig do Cieplic.

Tryest, 13. $9\frac{1}{2}$ godzina zrana. Jej Mość Królowa Grecyi przybyła w tej chwili do Tryestu.

Londyn, 12. lipca. *Observer* donosi: W Bengalii i Kalkucie zdezertowało 30.000 Sepojów; krajowcy zachowują się spokojnie. — Wczoraj była rada ministeryalna. Sir Collin Campbell odjedzie dziś do Indyi w charakterze naczelnego komendanta.

Ferrara, 10. lipca. Przybycie Jego Świątobliwości Papieża napełniło największą radością tutejszych mieszkańców.

Ankona, 9. lipca. Austryacki paropływ wojenny „Radetzky" przybył tu wczoraj z elewami akademii marynarskiej.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 14. lipca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 140 sztuk wołów, których w 6 stadach po 10 do 40 sztuk z Lesienic, Bóbrki, Rozdołu i Szczerca na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 133 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 290℔ mięsa i 26℔ łoju 55r.; sztuka zaś, którą szacowano na 360℔ mięsa i 46℔ łoju, kosztowała 80r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 15. lipca.		gotówką zła.	gotówką kr.	towarem zła.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	$11\frac{1}{2}$	1	$12\frac{1}{2}$
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	24	81	48
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	50	80	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	15	84	53

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85\frac{1}{16}$—$85\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% $95\frac{1}{2}$ — 96. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96 — $96\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 5% $83\frac{3}{4}$—$83\frac{7}{8}$, det. $4\frac{1}{2}$% $73\frac{1}{4}$—$73\frac{1}{2}$, det. 4% $65\frac{1}{2}$—$65\frac{3}{4}$. detto 3% $50\frac{3}{4}$—51. detto $2\frac{1}{2}$% $42\frac{1}{4}$—$42\frac{1}{2}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{4}$—$88\frac{1}{2}$. Galic. i węgier. 5% $81\frac{1}{4}$—$81\frac{7}{8}$. Detto innych krajów koron. $86\frac{1}{2}$—$87\frac{1}{2}$. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% $63\frac{3}{4}$ — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 336—$336\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 $143\frac{1}{2}$—$144\frac{3}{4}$. Detto z r. 1854 $109\frac{3}{4}$—$109\frac{7}{8}$. Renty Como $16\frac{3}{4}$ — $16\frac{7}{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 82—83. Półn. Oblig. Prior. 5% $89\frac{1}{2}$ — 90.— Glognickie 5% 82—83. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — —. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 90—91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. Akcyi bank. narodowego 1009—1010. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 240 — $240\frac{1}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 123 — $123\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 236 — 238. Detto półn. kolei 188—$188\frac{1}{8}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $262\frac{1}{4}$ — $262\frac{1}{2}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100\frac{1}{16}$—$100\frac{3}{16}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $105\frac{3}{4}$—$105\frac{7}{8}$. Detto cisiańskiej kolei żel. $100\frac{1}{8}$—$100\frac{1}{4}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $246\frac{1}{4}$—$246\frac{1}{2}$. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $192\frac{1}{2}$—193. Detto losy tryest. $102\frac{1}{2}$ — 103. Detto tow. żegl. parowej 578 — 580. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 405 — 407. Peszt. mostu łańcuch. 70 — 72. Akcye młyna parowego wiéd. 60 — 62. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27 — 28. Detto 2. wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. $82\frac{1}{2}$ — 83. Windischgrätza losy. $28\frac{1}{2}$—$28\frac{3}{4}$. Waldsteina losy $29\frac{1}{8}$ — 30. Keglevicha losy $14\frac{7}{8}$ — 15. Ks. Salma losy $42\frac{1}{2}$—43. St. Genois 38—$38\frac{1}{4}$. Palffego losy $39\frac{1}{4}$—$39\frac{3}{4}$. Clarego $38\frac{3}{4}$ — 39.

Amsterdam 2 m. $86\frac{1}{4}$ t. — Augsburg Uso $104\frac{1}{2}$ t. — Bukareszt 31 T. 264. Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. $103\frac{1}{2}$ t. — — Hamburg 2 m. $76\frac{5}{8}$. — — Liwurna 2 m. $104\frac{1}{2}$. — Londyn 3 m. 10-10. — Medyolan 2 m. $103\frac{1}{4}$. — Paryż 2 m. $121\frac{1}{2}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{3}{4}$—$7\frac{7}{8}$. — Napoleondor 8 $8\frac{1}{2}$ — 9. Angielskie Sover. 10 12 — — —. Imperyał Ros. 8 20 — 8 21.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{9}{16}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% $65\frac{5}{8}$; z r. 1850 —. 3% — ; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. — ; z r. 1839 $143\frac{3}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. — —. Akcye bank. 1003. Akcye kolei półn. 1885. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 579. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $615\frac{5}{8}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $104\frac{1}{2}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103\frac{1}{2}$ 2 m. Hamburg $76\frac{5}{8}$ 2 m. Liwurna $104\frac{1}{2}$ 2 m. Londyn 10 — $9\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan $103\frac{1}{8}$. Marsylia 121. — Paryż $121\frac{3}{8}$. Bukareszt $263\frac{1}{2}$. Konstantynopol 459. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $80\frac{1}{4}$; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $109\frac{1}{2}$. Pożyczka narodowa $84\frac{15}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 263 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $239\frac{7}{8}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. lipca.

Hr. Dunin Borkowski Alex., z Winniczek. — Br. Heydel Henr., z Romaszówki. — PP. Bal Franc, z Tuligłów. — Bogusz Gracyan, z Ostawiec. — Frey Felix, z Rudnik. — Gumowski Franc., z Rosyi. — Hillenbrand Edward, c. k. przeł. pow., z Niemirowa. — Kędzierski Juliusz, z Meryszczowa. — Lubomirski Jan Tad., z Brzeżan. — Rawicz Mysłowski Józef, z Dzwiniacza. — Morgenbesser Karol, c. k. wojskowy urzędnik, z Wiédnia. — Pragłowski Alex., z Komorowiec. — Stanek Józef, z Wiszenki. — Torosiewicz Jan, z Wolicy.— Ujejski Bronisł., z Lubczy. — Wierzbicki Jul., z Kulkurza. — Padlewski Apol. z Tarnopola. — Cocee Edward, c. k. urzędnik wojsk., z Siedmiogrodu.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. lipca.

PP. Rylski Winc., do Zagórca. — Gretschano Grzeg., do Mołdawy. — Gontard Ludw., c. k. major, do Gródka. — Dominikowski Kaj., do Łokina. — Makomacki Antoni, do Polski. — Nowosielski Ludw., do Zbora. — Orzechowski Jan, do Dublan. — Padlewski Stefan, do Suchodoł. — Rylski Jędrzej, do Liska. — Serwatowski Wojc., do Bucznowa. — Ubysz Felix, do Ostobusza. — Werner Karol, ces. ros. urzędnik, do Karlsbadu. — Załęski Leon, do Kołbajowiec. — Strzałkowski Stan., c. k. kapitan, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.84	+ 13.0°	84.8	zachodni	sł.	jasno
2. god. popoł.	328.63	+ 18.9°	57.8	półn.-zachod.	„	pochmurno
10. god. wiecz.	328.17	+ 15.2°	76.8	„	„	„

W nocy deszcz 1.‴34.

TEATR.

Dziś: (Benefis i czwarty występ gościnny pana Karola *Treumann.*) Dwie krotofile: **„Die Milch der Eselin"**, i **„Eine Nacht in Baden."**

KRONIKA.

Donoszą z Zaleszczyk. Wieśniacy z Szuparek w obwodzie czortkowskim Iwan Bidiak i Hawryło Furianczuk zamordowali d. 24. czerwca r. b. przysięznego z Szuparek Iwana Olexę Dmytrowa, a to w południe i w otwartem polu między granicami Szuparek i Winiatyniec.

Następnie donoszą jeszcze z Zaleszczyk: Wydarzył się tu zbójecki nocny napad na karczmę zwaną „Głęboka Dolina" przy gościńcu czortków-monasterzyskim, a w odległości pół mili między Czortkowem i Białobożnicą. Czterech ludzi po chłopsku przebranych i twarz sadzą oczerniona, napadli wieczór około 10 godziny z 19. na 20. czerwca, na arendarza, i pokazując udany rozkaz, domagali się wypłaty 100 złr. A że nieotrzymali, obili gospodarza i jego zięcia, rozbili szafy, zabrali sztukę płótna, 6 chustek, $1\frac{1}{2}$ garca wódki, a około 2 garce wytoczyli na ziemię, wzięli 2 złr. gotówką i unieśli przytem skrzynecke, którą nazajutrz znaleziono rozbitą o kilkanaście kroków pod mostem. — Z pozorów jakie się rokazały, śledztwo toczy się bez przerwy.

— W liczbie petycyi przedłożnych potąd parlamentowi znajduje się 104 podpisanych od 26.793 osób przeciw nowemu bilowi o rozwodach małżeńskich; 87 podpisanych od 14.572 osób za bilem żydowskim, a 137 podpisanych przeciw temu bilowi; oprócz tego 17 podpisanych od 17.993 osób za zmienieniem parlamentarnej roty przysięgi tak na korzyść katolików jak i żydów; dalej 97 petycyi podpisanych od 2902 osób za zniesieniem podatku od papieru, i 21 podpisanych od 3498 osób za wprowadzeniem głosowania tajnego.

Imię Jakub. Żadne imię chrzestne nie doznało w ciągu czasu tyle dziwacznych zmian i przekręceń co imię młodszego syna Izaka, jak tego dowodzi wydany świeżo w Berlinie Michalisa „Lexykon imion własnych". Jakób pochodzi pierwotnie od hebrajskiego Ja'kob (âkêb) pięta, ztąd też znaczy właściwie: stąpający na pięty, następny, następnie urodzony. Z tego zrobił się w Katalonii Jayme, w języku hiszpańskim Jago albo Diego, w portugalskim Diago, we włoskim Giacomo, u Łotyszów Jakups, w dyalekcie bawarskim Jachel albo Jokel, u Szwedów Bopp, u Anglików James.

— Nie wiemy, na żart czy na prawdę piszą z Wenecyi. Giuseppe chłop z Zoldo na podgórzu weneckiem, kupił żonę na wagę, a to, jak opowiadają w taki sposób: Podobała mu się panna młoda Pankracego chłopa z Cenedy ale już podeszłego; zaprasza państwa młodych, nim staną do ślubu w poprzód na śniadanie, i po uczciwym traktamencie proponuje Pankracemu, żeby mu swą narzeczonę odstąpił, stawiąc za każdy funt co panna młoda zaważy 24 soldów weneckich. Zgoda w zgodę — przeważyli panienkę; ważyła 96 funtów, — a odrachowawszy to co na suknie przypadało, zapłacił Giuseppe 108 lirów, i uprowadził pannę młodę.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.